Nr. 91. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, środa 20 kwietnia 1921. | Rok IV.



# DZIENNIK LUDOWY

## ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., na prowincyi 120 Mk., za granicą 160 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil. 6 Mk. „Nadesłane i Nekrologi" 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 50 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (poza Lwowem) za 1 wiersz nonpareil. 8 Mk., Nadesłane i nekrologi 24 Mk., na 1. kolumnie 90 Mk., przed kroniką 60 Mk., po kronice i komunikaty 40 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.

Pasla na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są osobne).

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. — Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 5 Mkp.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

# Pamiętajmy o święcie robotniczem 1 maja!

## Do ogółu robotniczego w Polsce.

Od trzydziestu lat świadomi robotnicy całego świata obchodzą dzień 1-y maja jako swoje święto, — święto pracy, odrodzenia, walki o socyalistyczne Jutro.

Jest to wielka uroczystość, która skupia proletaryat, idący na zdobycie Nowego Świata równości społecznej ,powszechnego dobrobytu, oświaty rozlanej na miliony wolności prawdziwej, wszechludzkiej solidarności.

W tym dniu swego rewolucyjnego święta proletaryat odrywa się od szarzyzny dni swych codziennych, odrzuca daleko wszelką małostkowość ,oczyszcza się z kurzu pospolitych trosk — i w szacie godowej święci wielką ideę swego Wyzwolenia.

A dzwon wiecowy 1-go maja zwołuje lud roboczy na demonstracye, pochody, zgromadzenia. I proletaryat głosi światu swą prawdę, a hasła jego, w tym dniu rzucane, nie są dźwiękiem próżnym, pustą groźbą lub frazesem. Są czynem lub zapowiedzią czynu, bo hasła majowe proletaryatu wyrażają najżywotniejsze jego interesy, najgłębsze pragnienia i stalową wolę bojowników, świadomych celu i dróg do celu prowadzących.

Wśród rozdarcia i chaosu dzisiejszego świata, w obliczu straszliwych szkód, wywołanych wojną powszechną, w konwulsyach cierpień, które ludzkość przeżywa w tej zagmatwanej i zawichrzonej dobie powojennej, w wirze zatargów międzypaństwowych, przesileń gospodarczych, nędzy i drożyzny, doszczętnie skompromitowanego kapitału, reakcyjnej polityki klas posiadających — proletaryat wznosi swój głos 1-go maja, jako bojownik przeciwko krzywdzie społecznej i budowniczy Nowego Świata społecznego.

Dogorywający Stary Świat wojny, gwałtu, przywilejów i krzywdy ludzkiej, jako swojej podstawy, zaszczepia — niestety — swoje jady i temu Nowemu Światu. Stąd zwyrodnienie komunizmu, stąd rozbicie międzynarodowego ruchu robotniczego. Ale wielka, świetlana, na głębokiej świadomości oparta idea Socyalizmu przezwycięży to zło powojenne. Świadomy proletaryat pragnie władzy, lecz dla dobra mas pracujących. Nic na to chce przejąć warsztaty pracy, aby je rujnować lecz na to, żeby z nich zrobić źródło powszechnego dobrobytu. Nie na to chce obalić przywileje burżuazyi, aby stworzyć uprzywilejowaną czerwoną biurokracyę, lecz na to, aby zaprowadzić prawdziwe rządy ludowe.

Proletaryat socyalistyczny chce dać trwałe podstawy swemu zwycięstwu, chce je przygotować należycie przez wzmocnienie swoich sił, przez codzienną walkę na wszystkich posterunkach ,przez niezmordowaną pracę nad przetworzeniem instytucyi i oświeceniem mózgów.

Pierwszego maja proletaryat socyalistyczny rzuca hasło odbudowania zburzonej przez wojnę Międzynarodówki — Międzynarodówki takiej, któraby była istotnem przedstawicielstwem ruchu robotniczego wszystkich krajów.

**Dziś, we wtorek, dnia 19-go kwietnia 1921 r. o godzinie 6.30 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej**

### Odczyt tow. pos. M. Niedziałkowskiego: „O Konstytucyi"

Wstęp: miejsca siedzące 20 Mp., stojące i na galeryi 10 Mp. Bilety nabywać można codziennie w Admin. „Dziennika Lud.", w dniu odczytu przy kasie. Dochód na cele oświatowe org. robotn.

I rzuca też hasło walki z reakcyą międzynarodową, która w Niemczech, Austryi, na Węgrzech dąży do przywrócenia monarchii, a wszędzie dąży do odebrania proletaryatowi jego zdobyczy demokratycznych i społecznych i powstrzymania jego pochodu w przyszłość.

Proletaryat polski biorąc udział w tej powszechnej walce klasy robotniczej z reakcya międzynarodową ,przedewszystkiem walczyć musi z rozpanoszoną reakcyą w Polsce. We wszystkich dziedzinach życia sadowi się ta reakcya, buduje sobie twierdze, przechowuje starannie wszelkie przeżytki niewolnictwa klasy robotniczej z czasów zaborców, raz po raz szykuje zamachy na prawa i wolności robotnicze. Zaledwie wojna ustała, zaledwie uchwalono konstytucyę, — natychmiast reakcya wystąpiła z projektem

zatrzymania ustaw wyjątkowych,

przedłużenia podczas pokoju stanu wojennego przeciwko klasie robotniczej!

1-go maja proletaryat polski napiętnuje to pogwałcenie konstytucyi, to niesłychane bezprawie i zażąda:

zniesienia stanów i ustaw wyjątkowych, ograniczających czy niweczących wolności konstytucyjne,

zniesienia wszelkich przepisów kodeksów rządów zaborczych, wymierzonych przeciwko prawu strejkowania ,przeciwko wolności sumienia słowa, druku, stowarzyszania się i t. d.,

zażąda

pełnej amnestyi dla przestępców politycznych.

Zdobyliśmy nareszcie pokój. 1-go maja proletaryat polski witać będzie ten pokój, a zarazem wyrazi swą niezłomną wolę,

aby ten pokój był trwały,

aby Rzeczpospolita umiała bronić żywotnych i prawdziwych interesów swoich na zewnątrz, lecz konsekwentnie i stanowczo ochraniała pokój.

1-go maja proletaryat polski zażąda, aby ten pokój znalazł wyraz nietylko w ustaniu działań wojennych, w stosunkach z sąsiadami, lecz wyraził się także

w zmniejszeniu zbrojeń,

w sprowadzeniu liczebności wojska do koniecznego minimum,

w znacznem zmniejszeniu wydatków na utrzymanie siły zbrojnej.

1-go maja proletaryat polski wystąpi także

przeciwko przywilejom wojskowości,

przeciwko wszelkim kastowym cechom armii. —

1-go maja proletaryat polski podniesie głos protestu

przeciwko szalejącej lichwie żywnościowej,

przeciwko polityce rządowej, popierającej i tuczącej paskarstwo wielkich i małych rolników, przemysłowców i kupców,

konfiskaty majątków paskarzy — wysokich podatków od kapitalistycznych majątków i dochodów, a zwolnienia od podatków bezpośrednich małych dochodów.

przeciwko polityce skarbowej, ogałacającej państwo ze środków przez oszczędzanie klas posiadających,

1-go maja proletaryat polski zażąda:

sekwestru środków żywności i zaopatrywania miast i osad fabrycznych przez państwo, gminy i stowarzyszenia spożywców,

1-go maja proletaryat polski, dążący do objęcia wielkich warsztatów pracy na własność społeczną, zażąda, aby dziś już robotnik, który pracą swoją bogactwa tworzy, nie był tylko narzędziem w rozporządzaniu fabryki. W imię tego zażąda

komitetów fabrycznych i kopalnianych, mających głos i wpływ w sprawach przedsiębiorstwa,

utworzenia izby pracy, mającej głos i wpływ w rzeczach prawodawstwa, dotyczącego klasy robotniczej.

1-go maja proletaryat polski prześle proletaryatowi polskiemu na Górnym Śląsku wyrazy klasowej i narodowej solidarności i niezłomnej pewności, że przemysłowy i robotniczy Górny Śląsk, który w głosowaniu wypowiedział się za Polską, ujrzy niebawem wolę swoją spełnioną!

Z temi hasłami, Towarzysze i Towarzyszki, świętujcie w całej Polsce, jako solidarna masa ludu pracującego, święto 1-go maja!

**Niech żyje Socyalizm!**

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalistycznej.

WARSZAWA, 16-go kwietnia 1921 r.

—ooo—

# Konferencya polsko-litewska odroczona do 18 maja.

WARSZAWA. (tel. wł.) 18. kwietnia. Przewodniczący konferencyi polsko- litewskiej w Brukseli Hymans, oświadczył posłowi polskiemu Sobańskiemu, że konferencya polsko litewska odroczona została do18. maja.

—oOo—

# Wolny handel od 1 lipca.

WARSZAWA. (tel. wł.) 18. kwietnia. „Przegląd wiecz." donosi, że w lipcu b. r. zostanie zaprowadzony wolny handel naftą i węglem. Podobno także wszystkie artykuły pierwszej potrzeby zostaną oddane do wolnego handlu.

—ogo—

# Podział G. Śląska.

PARYŻ. (Pat.) 18. kwietnia. Havas. (spóźnione). W komisyi dla spraw zagranicznych oświadczył Briand, w sprawie konsekwencyi plebiscytu na G. Śląsku w ten sposób, że zarówno traktat wersalski jak i wyrażona przez plebiscyt wola ludności upoważniają do dokonania podziału terytoryum plebiscytowego w ten sposób, że Polsce przyznany będzie okręg górniczy i przemysłowy. Niemcom zaś okręg rolniczy.

# Komisya aliancka rozpocznie wytyczanie granicy G. Śląska.

PARYŻ. (E. E.) 18. kwietnia. Gen. de Rond wyjechał z Paryża do Opola. Po powrocie generała komisya międzysojusznicza rozpocznie prace nad wytyczeniem nowej granicy na G. Śląsku. Francya będzie obstawała przy tem, by cały obszar przemysłowy przypadł Polsce.

# Niemcy muszą zapłacić polsce 22 miliardów w złocie

PARYŻ. (E. E.) 18. kw. Radio. Komisya odszkodowań uchwaliła termin stanu wojny z Niemcami, Włoch, Portugalii, Czechosłowacyi i Grecyi. Sprawę reklamowania odszkodowań w sumie 22 miliardów w złocie dla Polski — mimo protestu Niemiec — utrzymano.

# Nowe propozycye niemieckie.

PARYŻ, 18. 4. (Pat.). Havas. „Matin" donosi, że nowe niemieckie propozycye mają obejmować następujące punkta:

1) utworzenie niemiecko - francuskiej współnoty przemysłowej w celach odbudowy zniszczonych obszarów;

2) wydanie międzynarodowej pożyczki przy udziale Ameryki celem objęcia przez Niemcy zobowiązań państw ententy wobec Ameryki;

3) utworzenie międzynarodowego wydziału kontroli, do którego należeliby przedstawiciele związków zawodowych ententy i niemieckich, oraz związków robotniczych krajów neutralnych.

„Matin" zaznacza że w Berlinie panuje przekonanie, że Lloyd George jest przychylnie usposobiony dla nowych propozycyi niemieckich.

—oOo—

### DALSZE ŚRODKI PRZYMUSOWE PRZECIW NIEMCOM.

PARYŻ, 18. 4. (Pat.). Havas. Rzeczoznawcy wojskowi i ekonomiczni wraz z Fochem, Weygandem i Louchrem zastanawiali się w dalszym ciągu nad środkami, jakie należy przedsięwziąć w razie zastosowania dalszych sankcyi wobec Niemiec. Obrady konferencyi są pokryte najściślejszą tajemnicą. Po tej konferencyi nastąpią dalsze, mające na celu ustalenie całości środków przymusowych, które będą potem przedstawione sojusznikom.

# Francya mobilizuje?

PARYŻ. (Pat). 18. kwietnia. „Temps" donosi o konferencyi, która się odbywała wczoraj w pałacu Elizejskim. Wczorajsze przedpołudniowe narady w pałacu Elizejskim ustaliły zarządzenia wojskowe i gospodarcze które będą przeprowadzone natychmiast po dniu 1. maja. b. r. skoro tylko komisya reprezentacyjna stwierdzi protokolarnie, że Niemcy nie dotrzymały swych zobowiązań. Wśród tych zarządzeń, które mają być poczynione w porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami, znajduje się okupacya wojskowa Ruhr i gospodarcza jego eksploatacya na rzecz rachunku reparacyjnego. To okupacya może wymagać powołania pod broń rocznika 1919, który dopiero przed niedawnym czasem został zdemobilizowany, a może nawet także i rocznika 1918. Marszałek Foch przedłożył sprawozdanie o ilości wojska potrzebnej do zabezpieczenia na wszelki wypadek przeprowadzenia ewentualnych zarządzeń przymusowych.

—ogo—

PARYŻ. (Pat.) 18. kwietnia. Wobec pogłosek jakie obiegały w Lille, jakoby roczniki 1918 i 1919 zostały powołane na ćwiczenia, oraz jakoby to zarządzenie pozostawało w związku z ewent. mobilizacyą tych roczników celem przeprowadzenia sankcyi w dniu 1. maja b. r. oświadczają w ministerstwie wojny, że nie został wydany żaden rozkaz powołujący żołnierzy.

—oOo—

# Argumenty za przyznaniem Śląska Polsce.

PARYŻ, 18. 4. (Pat.). W „Matinie" omawia Poincare pretensye Niemiec do przyznania im całego G. Śląska pomimo wyniku plebiscytu. Niemcy usiłują dowieść niemożności płaczenia odszkodowań w razie nieprzyznania im okręgu kopalń wobec czego Poincare przytacza szczegółowe obliczenie, wykazujące, że posiadanie tego okręgu mogłoby wpłynąć w najlepszym razie w stosunku 2 prc. na zdolność płatniczą Niemiec. Autor artykułu pisze dalej: To, do czego dążą Niemcy, w samej rzeczy jest to, aby zachować dla siebie tę wielką fabrykę na cele nowej wojny, oraz aby pozbawić Polskę środków do zorganizowania się w państwo niezależne i wolne. Ale właśnie interes Francyi jest przeciwny interesowi Niemiec. My potrzebujemy stanowczo, aby na wschodzie Rzeszy niemieckiej stanęła wolna, niezależna Polska, stanowiąca przeciwwagę 60 milionów Niemców. Nie możemy dopuścić, aby okręgi które głosowały za Polską, zostały przyznane Niemcom. Gdybyśmy się zgodzili na taką zbrodnię przeciw woli ludności G. Śląska, to my pierwsi padlibyśmy ofiarą takiego rozstrzygnięcia kwestyi górnośląskiej.

—ogo—

### UZNANIE RZĄDÓW FRANCYI I ANGLII DLA UKŁADU STOSUNKÓW W POLSCE.

WARSZAWA. (tel. wł.) 18. kwietnia. W ubiegły piątek odwiedzili Witosa poseł francuski i angielski i stwierdzili zadowolenie swych rządów, że stosunki w Polsce się ustalają. Obaj posłowie stwierdzili, że obecny układ stosunków wewnętrznych w Polsce znajduje żywe, przyjazne echo w rządach Francyi i Anglii.

—ogo—

### PIŁSUDSKI I ŻELIGOWSKI OBYWATELAMI HONOROWYMI WILNA.

WILNO. (E. E.) 18. kwietnia. Radio. Rada miejska uchwaliła jednomyślnie mianować obywatelami honorowymi m. Wilna Piłsudskiego i gen. Żeligowskiego.

### MISYE ZAGR. W KRAKOWIE.

KRAKÓW. (Pat.) 18 kwietnia. Do Krakowa przyjechał przedstawiciel misyi japońskiej w Warszawie Jamawaki. Wczoraj wyjeżdżał on do Bytomia, gdzie z polecenia swego rządu badał stosunki na miejscu. Wieczorem powrócił do Krakowa. Podejmowano go na skromnem przyjęciu w Hotelu Saskim. Dziś będzie on zwiedzał miasto, poczem uda się do Wieliczki.

W Krakowie bawi także angielska misya z Opola z pułkownikiem Hafterem na czele, w liczbie 5 osób, w tem jedna dama.

—oOo—

### ODZNACZENIE GEN. SIKORSKIEGO.

WARSZAWA, 18. 4. (Pat.). Odznaczonemu niedawno przez Naczelnego Wodza orderem „Virtuti Militari" gen. por. Sikorskiemu nadany został oprócz tego przez Naczelne Dowództwo W. P. trzykrotnie „Krzyż Walecznych" za osobistą odwagę wykazaną na polu walki, a mianowicie: po raz pierwszy za zdobycie Bartatowa pod Lwowem w dniu 11 stycznia 1919, po raz drugi za walki o utrzymanie Bartatowa, Mszany i Kamienobrodu w styczniu i lutym r. 1919, a po raz trzeci za zwycięskie odparcie zaciekłych ataków rusińskich na linii Wereszycy po dzień 19 marca 1919.

### REDUKCYA POLICYI PAŃSTWOWEJ.

WARSZAWA. (tel. wł.) 18. kwietnia. Stan policyi państwowej zostanie z początkiem maja zmniejszony o 27 proc.

### STAN ZASIEWÓW DOBRY.

WARSZAWA. (E. E.) 18. kwietnia. „Piast" donosi, że stan zasiewów jest dobry, ilość odłogów zmniejszona, oraz, że produkcya zboża wystarczy do wyżywienia ludności, oraz na nowe zasiewy.

# Święto obrońców Lwowa.

LWÓW, dnia 17-go kwietnia.

(.) W minioną niedzielę otrzymał zastęp walecznych z rąk zastępcy Naczelnego Wodza najwyższe odznaczenia, jakimi rozporządza Rzeczpospolita w nagrodę służby, pełnionej bohatersko i ofiarnie w dniach krwawego znoju ku Jej obronie.

Na placu Maryackim u stóp pomnika Mickiewicza zebrali się przedstawiciele całego społeczeństwa. Jawili się reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, prezydum miasta i radni, naczelnicy przeróżnych urzędów, reprezentanci mnóstwa instytucyi i stowarzyszeń, członkowie misyi francuskiej i amerykańskiej, wreszcie rodziny odznaczonych.

Wokoło, na gmachach otaczających pl. Maryacki, barwiły się flagi oraz dywany, którymi mieszkańcy dekorowali okna i balkony. Poza kordonem wojska, który utrzymywał porządek podczas uroczystości, zebrały się ogromne rzesze obywateli.

Oficerowie i żołnierze, oraz spora grupa cywilnych, którzy za chwilę otrzymać mieli chlubne odznaki męstwa bojowego, przy dźwiękach orkiestry ustawili się szeregami przed pomnikiem.

Dowódca O. G. gen. Lamezan wprowadził szefa sztabu generalnego, gen. Rozwadowskiego, reprezentującego Naczelnego Wodza.

Słowa hołdu wyraził obrońcom najpierw imieniem miasta wicepr. dr. Stahl, wspominając bohaterską obronę Lwowa i ofiarność krwi mężnych jego obywateli, którzy w największych chwilach osłaniali własnemi piersiami strażnicę kresową. Następnie zabrał głos gen. Rozwadowski, zaznaczając, iż czuje się dumny i szczęśliwy, że Wódz Naczelny powierzył mu zadanie udekorowania chlubnymi znakami bohaterskich synów Ojczyzny — poczem, w imieniu Naczelnika Państwa i Rzeczypospolitej odczytał listę odznaczonych, przedewszystkiem oddając cześć tym, których najwyższe odznaczenie nie zastało już przy życiu, bohaterom poległym.

Oddziały wojskowe sprezentowały broń, poczem ozwały się dźwięki hymnu narodowego.

Gen. Rozwadowski odczytał listę nowych Kawalerów orderu „Virtuti Militari" — orkiestra odegrała hymn narodowy i rozpoczęło się dekorowanie obrońców Lwowa „Krzyżem Walecznych". Trwało to przeszło godzinę, gdyż odznaczenia otrzymało około tysiąc osób, uczestniczących w walkach o Lwów z Ukraińcami i bolszewikami.

Skoro nowe krzyże na błękitnych („Virtuti Militari") i amarantowych wstęgach (Krzyż Walecznych) zajaśniały już na piersiach wszystkich odznaczonych, rozpoczęła się defilada przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych. Przed udekorowanymi maszerowały w szyku bojowym oddziały wojskowe, piechota, ułani z lancami, oraz artylerya. Nakoniec gen. Rozwadowski odebrał raport, na czem zakończono uroczystość, a zebrane tłumy rozpłynęły się po ożywionych ulicach.

# Kilka słów

## w sprawie bezterminowo urlopowanych akademików.

**Ku rozwadze interesowanych obywateli i rządu.**

**Sprawa kontynuowania przerwanej wojną nauki i egzystencyi urlopowanych akademików jest bodaj sprawą pierwszorzędnej wagi i może równorzędną do odbudowy kraju i pokrycia odszkodowań dla tych, którzy w tej wojnie stracili nieraz całe mienie i w dodatku niejednokrotnie zostali bez dachu, warsztatu pracy i bez środków do życia.**

Zarówno jedni, jak i drudzy na swoich barkach wynieśli cały ciężar i ogrom niedoli wojny przy odzyskaniu wolności ojczyzny. I jedni i drudzy niejako zawiśli w powietrzu i często nie wiedzą, jak żyć.

I jedni i drudzy zostali zaopatrzeni w dokumenty; jedni, że każdej chwili mogą być powołani na nowo do świadczeń wojennych, inni, że ich straty są oszacowane, ale czy i kiedy państwo polskie da im jaką za to rekompensatę, o tem te dokumenty milczą.

Ponadto rząd przez 2 — 3 miesiący wypłacał akademikom ich pobory wojskowe i na tem na razie się skończyło.

O ile mi wiadomo poszkodowani na mieniu obywatele żadnej wspólnej akcyi nie wszczynali bo się nie znają, natomiast akademicy wiecowali, radzili, urządzali pochody, wnosili petycye do władz i na tem zdaje się akcya dobiega końca — bez rezultatu.

A tymczasem dziesiątki tysięcy bezterminowo urlopowanej młodzieży polskiej, która przerywając niegdyś studya, oddała czas, zdrowie i krew swoją za ojczyznę, może obecnie jeść raz na dzień, chodzić w czem chce i spać i mieszkać na dworcu, na placach i w ogrodach publicznych, wszak w obozach do tego przywykli; przy tem mają się uczyć bez książek i środków naukowych.

Sytuacya beznadziejna i groźna zarazem. Tu mimowoli nasuwa się pytanie, gdzie są te tenaty akademickie, które zamykały podwoje najwyższych uczelni, wysyłając młodzież do spełnienia obowiązków względem ojczyzny i przedstawiciele rozmaitych N. K. Nów, Lig, czerwonych, niebieskich i białych krzyżów, biur prasowych, opieki nad żoł. pol., którzy wszystkich używali środków, by młodzieńców przekształcić na bohaterów, gdzie są wreszcie wszyscy ci, co młodzieńcom cywilnym ręki nie podawali i witali aplauzem wychodzące na front legiony i żołnierzy polskich.

Gdzie są ci wszyscy dziś, gdy nasi „bohaterzy" obrońcy ojczyzny stoją pod groźbą powtórnego opuszczenia wyższych uczelni, zrozpaczeni, nadzy i głodni, wyczerpani fizycznie i moralnie i z przekleństwem na ustach?

Dalej pytam, gdzie są ci praktyczni, syci, obuci, odziani, mieszkający i używający w całej pełni wolności ojczyzny i dlaczego pozwalają na pochody żebracze tych bohaterów i na wystawianie ich przed urzędami państwowemi?

Są wprawdzie przezacni i praktyczni mężowie narodu, którzy powiadają, że państwo nie ma środków na pokrycie tak kolosalnych wydatków i że takie wydatki jeszcze bardziej zdeprecyonowałyby markę polską.

Ale ci mężowie, nie chcą wiedzieć, że gdyby nie ta młodzież, to nietylko M. p. ale i państwa polskiego by nie było, więc obowiązkiem państwa, obywateli i rządu — jest przyjść tej młodzieży z pomocą, co da się równie łatwo uskutecznić, jak niegdyś pchnąć młodzież na front, trzeba tylko przystąpić do pracy i to natychmiast i opracować program, i formę pomocy a nie łaski i jałmużny.

Pomoc tę należy dać, według mego zdania w formie pożyczki za rewersem płatnym po 3 latach, po ukończeniu studyów, lub w 2 latach po objęciu posady; w razie przerwy studyów, w przeciągu dwa razy tylu lat, ile lat brał pożyczkę. Pożyczkę można i należy wypłacać miesięcznie. Pozatem rząd może mieć prawo amortyzować pożyczkę przez powołanie na służbę państwową na kresach państwa, lekarzy, inżynierów, rolników, prawników na pewną z góry określoną ilość lat.

Sądzę, że polskie społeczeństwo nie ma prawa zmarnować tej młodzieży, — tych bohaterów — tej polskiej nauki i wiedzy w ich osobach. Środki zaś na pokrycie odszkodowań, na odbudowę kraju i zdobycie wiedzy dla urlopowanych akademików można i należy zdobyć drogą opodatkowania wszystkich tych obywateli, którzy w ofierze ojczyźnie, ani mienia, ani krwi nie dali dotąd a tych obywateli jest ogrom.

Jeżeli nie podawano ręki i wołano „łazik" na wszystkich młodzieńców, co nie szli na front, to tembardziej ta młodzież i obywatele, co dali mienie i krew dla ojczyzny, mają prawo niepodawania ręki i wołania „sobek" na tych obywateli, co dotychczas ojczyźnie nie dali nic, prócz może aplauzów, gdy inni spełniali swój ciężki obowiązek i szli się krwawić.

Młodzież kształcąca się, która wraz z robotnikiem i chłopem zdobyła Polskę ma jeszcze obowiązek i prawo tę Polskę odbudować, by jej wysiłek nie poszedł na marne. I dlatego młodzież ta ma prawo i obowiązek zmusić całe społeczeństwo do akcyi opodatkowania się na korzyść ich nauki i odbudowy kraju. W tym celu muszą być zwołane wspólne publiczne wiece obywatelskie, a nie tylko akademickie, przeprowadzane rzeczowe dyskusye, i powzięte rozumne i męskie uchwały, które należy wtłoczyć w mózgi i serca posłów i przedstawicieli rządu, aby ci drogą uchwał sejmowych i rozporządzeń rządowych zmusili tych sytych, obutych, odzianych i mieszkających obywateli do współofiary na rzecz tych, co już swój obowiązek spełnili i dla dobra przyszłej Polski uczyć się chcą i mają prawo, bo Polska musi być gospodarczem i kadrem wewnątrz i niepomiernie silnem państwem na zewnątrz, na zachód i wschód, o ile egzystować ma i chce.

J. D.

—ooo—

# Traktat ryski wchodzi w życie.

RYGA (Rusag). Z Moskwy donoszą: Ukraiński kongres sowietów w Charkowie i białoruski w Mińsku ratyfikowały traktat pokojowy z Polską. Do białoruskiej ustawy ratyfikacyjnej załączona została rezolucya protestująca przeciwko podziałowi Białej Rusi i zapowiadająca walkę ludu białoruskiego za niepodzielną Białą Ruś.

—ooo—

W poniedziałek Rada Ministrów zatwierdzi skład komisyi granicznej na wschodzie, która składać się będzie z 300 osób, przeważnie służby inżynierskiej topograficznej i t. d.

Dnia 20 bm. wyjeżdża do Mińska na pertraktacye przedstawiciel przewodniczący komisyi p. Leon Wasilewski, gdzie spotka się z przewodniczącym rosyjskiej komisyi granicznej p. Piestkowskim. Podczas spotkania obu przewodniczących ułożony będzie plan prac komisyjnych.

P. Pestkowski, który jest komunistą polskim i pochodzi z Łodzi, w swoim czasie stał na czele republiki baszkirskiej.

—ooo—

W związku z ratyfikacyą traktatu polsko rosyjskiego wojskowa misya rosyjska z generałem Machrowem na czele opuszcza w tych dniach Warszawę udając się do Paryża. Dział konsularny rosyjskiej misyi dyplomatycznej zawiesił swe czynności. Kwestya dalszego istnienia rosyjskiego komitetu ewakuacyjnego zostanie rozstrzygnięta po powrocie p. Sawinkowa z Paryża. (Rusag).

—•••—

Jak się dowiaduje „Kuryer Pozn." ukraińskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Warszawie zostaje zlikwidowane. W Warszawie ma powstać komitet ukraiński, który będzie reprezentował emigracyę ukraińską w Polsce. (Rusag)

—•••—

# Nowiny z dnia.

Lwów, 19 kwietnia.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:**

Wtorek 19 kwietnia o 7 wieczór „Incognito".

Środa 20 kwietnia o 7 wieczór „Twarz i maska", nowość.

Czwartek 21 kwietnia o 7 wieczór „Twarz i maska".

Piątek 22 kwietnia o 7 wieczór „Manewry jesienne".

Sobota 23 kwietnia o 3·30 pop. „Miód kasztelański".

Sobota 23 kwietnia o 7 wieczór „Madame Butterfly".

Niedziela 24 kwietnia o 3·30 pop. „Lalka".

Niedziela 24 kwietnia o 7 wieczór „Twarz i Maska".

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—o0o—

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.** We wtorek 19 kwietnia: Wieczór pieśni J. Klary Prauowej. 2270.2

—ooo—

**TOW. STEFAN ŻMIJEWSKI** zmarł w Warszawie, dokąd przed kilku miesiącami powrócił z Ameryki po wieloletniej tam i owocnej wśród polskiego proletaryatu działalności. Już jako 20-letni młodzieniec w czasie rewolucyi 1905 r. aresztowany w Warszawie, przesiedział kilka miesięcy w cytadeli, skąd uwolniony, musiał wyjechać do Ameryki, aby tam ciężko pracować w fabrykach na kawałek chleba. Prędko wybił się w życiu organizacyjnem tamtejszej polskiej partyi soc., jako administrator chicagowskiego „Dziennika Ludowego" położył około rozwoju jego pisma robotniczego niespożyte zasługi, założył Uniwersytet Ludowy. Choć zawalony pracą publiczną, na której świetne rezultaty mógł z zadowoleniem patrzyć, tęsknił do kraju i czekał możności powrotu. I wrócił w maju roku ubiegłego i stanął tu przy warsztacie pracy partyjnej. Ale sterane zdrowie załamało się i żegnać go przychodzi na tej ziemi, gdzie przed 15 laty więzieniem znaczył pierwsze kroki swej pięknej działalności.

Cześć Jego pamięci!

**MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU WE LWOWIE.** W poniedziałek rano przybył do Lwowa minister przemysłu i handlu Przanowski celem zapoznania się ze sprawami swego resortu we wschodniej Małopolsce. Minister Przanowski przybył po przyjeździe gen. delegata rządu dra Gałeckiego i odbył z nim dłuższą konferencyę. O godz. 11 minister przybył do Izby handlowej i przemysłowej, gdzie zetknął się ze sferami handlowo - przemysłowemi. Minister odjechał wieczorem do Borysławia i Drohobycza.

**POLSKI KOMITET „DZIECI NA WIEŚ"** otrzymał zatwierdzenie przedłożonego władzom statutu Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś". Jako członkowie zarządu pierwszego są czynni: S. Abrahamowa, ks. arcyb. Bilczewski, H. Dehnelowa A. Dębicka, dr. I. Dembowski, Z. Fryling W. Horwath, M. Kordasiewich, K. Królińki, A. Kruszyhska L. Lang, B. Lewicki D. Majewski F. Merunowicz, M. Mucha, K. Neumannowa, W. Philip dr. J. Poratyński, A. Rudnicka, W. Serbeński S. Sokołowski, P. L. Stachiewicz, W. Szatkowska, F. Szczurkiewicz, J. Szczyrek, F. Węclewska, A. Władyka W. Mazurski, dr. L. Wołowicz. Na pierwszem posiedzeniu 16 bm. uchwalono przeintabulowanie własności 10 morgów gruntu nad morzem w Wielskiej Wsi położonych z tymczasowego zapisu na imię przeprowadzającego kupno p. radcy dra Kazimierza Bruchnalskiego na rzecz Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś" we Lwowie.

**Z TEATRU.** Włoska literatura teatralna lat ostatnich jest nam mało znaną, nic więc dziwnego, że zapowiedziana na środę 20. b. m. premiera L. Chiarellego „Twarz i maska" budzi w naszem mieście duże zainteresowanie.

Główne role spoczywają w rękach wytrawnych artystów naszej sceny, a to pp. Rasińskiej, Michnowskiej, Lozińskiej, Niemirycz Okornickiego, Michulowicza, Justiana, Czaklego Nawrockiego, oraz Radzińskiego, który prowadził reżyseryę tej nowości.

Dekoracje pędzla Balka i Połtyńskiego według projektu Jarockiego, st. orzą odpowiednie tło dla wytwornej sztuki.

**SPRAWOZDANIE POSŁÓW NAUCZYCIELSKICH.** W ub. niedzielę w sali „Gwiazdy" odbyło się liczne zebranie nauczycielskie ze Lwowa i powiatu celem wysłuchania sprawozdania posłów - nauczycieli. P. Wład. Wojtowicz zagaił wiec, a po wybraniu go przewodniczącym, pierwszy przemawiał poseł Jan Woźnicki z Warszawy, który omawiał ciernistą drogę szkoły polskiej pod Moskalami i pracę posłów nauczycieli przy reorganizacyi szkolnictwa w państwie. Poseł Julian Smulikowski omówił rządowy projekt pragmatyki i ustawy emerytalnej. Poseł Ant. Chudy wykazywał szkodliwość szkoły wyznaniowej. W dyskusyi przeciw zarzutom naucz. Sicińskiego, przedstawiciela Tow. Pedagogicznego, odpowiedział p. Smulikowski, wykazując, że partyjni koledzy Sicińskiego: Głąbiński, Grabski Godek Weinfeld byli najgorszymi przeciwnikami sprawy nauczycielskiej w sejmie. W końcu uchwalono rezolucye, w których wyrażono zaufanie posłom nauczycielom, uznano klub ich za konieczny w sejmie, by ustawę emerytalną poprawiono na korzyść interesowanych, oraz by upaństwowiono szkołę głuchoniemych we Lwowie.

**Z RYNKU HANDLOWEGO.** Na targach zastój z jednej strony wyśrubowaniem cen najważniejszych artykułów spożywczych, z drugiej w oczekiwaniu zniżki cen, która tu i ówdzie zaczyna się pojawiać. Na uwagę zasługuje, że tanieją towary importowane. Hurtownicy próbują pozbyć się towarów poniżej cen zakupu. Podobno w Krakowie 14 firm handlowych tekstylnych zbankrutowało. Czyżby istotnie nadchodził krach na tych, co na nędzy ludzkiej budowali swe fortuny?

Zapewne dni najbliższe przyniosą wyjaśnienie.

**DWA SAMOBÓJSTWA KOBIET.** Józefa Kubin, lat 28, służąca u N. Szeligowskich przy ul. Pańskiej 27, wczoraj o godz. 7 rano w zamiarze samobójczym rzuciła się z wysokości II-go piętra na bruk podwórza. Lekarz dzielnicowy dr. Niemientowski stwierdził rozbicie czaszki i śmierć Kubinówny. Zwłoki jej zabrano do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa nieznany.

Blanka Fischerowa, właścicielka sklepu przy ul. Sobieskiego, została aresztowaną swego czasu za okradzenie austr. menaży oficerskiej, za paskowanie towarami z menaży oficerskiej, oraz za oszczerstwo. Przedwczoraj po wypuszczeniu jej z więzienia śledczego, Fischerowa otruła się w mieszkaniu swem przy ul. Romanowicza, aby uniknąć kary.

**KOŃSKA OMYŁKA.** Gospodarz z Gródka Jag., Jan Konofacki przywiózł ziemniaki, które miał odstawić do domu przy ul. Gródeckiej 55. Konie jednak zamiast do bramy, wjechały do sklepu krawca Aczkiewicza, wybijając dyszlem szybę wartości 100.000 mk. Konofacki będzie musiał sprzedać parę kurcząt i wieprza, by wyrównać tę szkodę.

**KRADZIEŻE TRAMWAJOWE.** W wozie tramwajowym Ł-D skradziono Majerowi Karolowi portfel z 23.000 mk. — W wozie tramw. K-D skradziono, Salomonowi Kornblatowi, po wycięciu kieszeni w kamizelce, portfel z 12.000 mk.; Naftule Gutmanowej 5.400 mk.; Ryszardowi Sobczyńskiemu 1.400 mk.

**ARESZTOWANIA.** Mich. Wołoszyn wraz z Józefem Kozulskim skradli pewną ilość wędlin Edwardowi Jajce. Skradzione rzeczy zakopali na Górze Stracenia, część zaś w Lonszanówce i w piwnicy swej przy ul. Lubomirskich 3; część tych wędlin sprzedali chłopom na pl. Sobieskich. Złodziei wraz z żoną Wołoszyna, Rozalią, aresztowano.

W hotelu Wiedeńskim przy ul. Na Błonie 2 aresztowano Czesława Reszerta, Tomasza Piotrowskiego Stan. Jaszczuka i Helenę Pruską. Podczas rewizyi znaleziono w łóżku ukryte wytrychy, klucze i sztabę żelazną, oraz biżuteryę którą aresztowani chcieli podrzucić Na policyi nie umieli oni podać, w jakim celu przybyli z Warszawy do Lwowa.

—ooo—



—ooo—

*Nadesłane.*



*Z sali rozpraw.*

**ZAMORDOWANIE LEGIONISTY POLSKIEGO.**

Akta oskarżenia, prokuratoryi państwa, podają bez końca mordy bezbronnych jeńców wojennych, które to opisy czytająca potomność uzna częstokroć za przesadzone. Wstręt i ohydę budzą one i dziś na wspomnieniejak wiele jednostek ludzkich kierowało się zwierzęcemi instynktami w tej bratobójczej wojnie.

Wczoraj znów na ławie oskarżonych zasiadł Andrzej Koszyl, liczący lat 2, obrz. gr. kat., słuchacz praw, oskarżony o morderstwo.

Akt oskarżenia powiada, że dnia 7. grudnia 1918 r. wojska polskie po walce wycofały się z Laszek murowanych pod Lwowem. Legionista polski, Ludwik Juszyński, dwukrotnie ranny, nie mogąc iść ukrył się we dworze Maryi Suchodolskiej, gdzie go służąca Stanisława Szmigulant ukryła pod łóżkiem w pustym pokoju.

Patrol ukraińska pod wodzą Andrzeja Koszyla, odnalazła legionistę i mimo, że ten ręce podniósł do góry na znak poddania się, Koszyl strzelił do niego trzy razy z rewolweru. Umierającego dobił dalszemi strzałami chorąży ukr. N. Ostapczuk i inni żołnierze. Aresztowaną na rozkaz Koszyla St. Szmigulant, żołnierze ukr. następnie zamordowali za to, że ukrywała u siebie żołnierza ukraińskiego.

Zwłok zamordowanego Juszyńskiego nie zdołano odszukać.

Po przesłuchaniu oskarżonego rozprawę odroczono, celem przesłuchania nieobecnej Maryi Suchodolskiej. Rozprawie przewodniczył r. Malicki, oskarżał prok. Laskowski, bronił dr. Wołoszyn.

—o0o—

**USIŁOWANE OKRADZENIE BANKU.**

W kantorze wymiany Jakóba Ulana posługiwał N. Skoropada, dozorca tej realności. Do niego zgłosił się niejaki Wład. Robczyński, znany włamywacz we Lwowie, którego Skoropada poznał przy wojsku. Zamyślał on okraść kasy Ulana, lecz zrezygnował z tego. W listopadzie 1919 r. Robczyński przyprowadził do Skoropady rzkomego „fabrykanta samochodów" i „inżyniera", którzy mieli za pomocą gazów stopić pancerne płyty kas a następnie je okraść.

W międzyczasie jednak „fabrykanta" aresztowano w Warszawie, a dopiero w listopadzie 1920 r. jawił się ów „inżynier" z Hipolitem Ritterem, lat 44, i Stanisławem Kotowiczem; lat 47.

Za dostarczenie klucza do kantoru, Kotowicz dał Skoropadzie 3.000 mk.

Jednakowoż dozorca obawiając się odpowiedzialności powiadomił policyę, która aresztowała Kotowicza, Waleryana Markowskiego, lat 41, i Rittera, który już przygotował cały arsenał służący do rozbijania kas. Aresztowano również narzeczoną Rittera, Feliksę Kiełbasa, która jednak twierdziła, że o tych projektach nie wiedziała.

Wymienieni włamywacze wczoraj stanęli przed trybunałem sądu karnego, oskarżeni o usiłowaną kradzież.

W śledztwie i na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali, zaś klucz ten kupili dla znajomego Bolka N., nie wiedząc rzekomo na co on miał służyć.

Po przesłuchaniu świadka Skoropady, który zeznawał nie zaprzysiężony, rozprawę odroczono do dziś z rana.

Trybunałowi przewodniczył r. Hohman, oskarżał prok. Heldenburg, bronili drowie: Grek, Macieliński i Pieracki.

**DOOKOŁA WALUTY POLSKIEJ.**

KRAKÓW, 17. 4. Wiedeński dziennik Finanz Obserwer" donosi z Warszawy, iż rokowania polskich kapitalistów z zagranicznemi kołami bankowemi w sprawie poprawy stanu marki polskiej, znajdują się już w przededniu pozytywnego załatwienia. Zagraniczne, zwłaszcza amerykańskie i szwajcarskie wielkie domy bankowe mają być skłonne do założenia domu bankowego państwowego, któryby dopomógł do zwyżki waluty polskiej i podtrzymania tej zwyżki.

# Koalicya zajmie Zagłębie Ruhr.

## Nastąpi również okupacya terytoryów zachodnich

PARYŻ. 17. kwietnia. Na konferencyi, która odbyła się pod przewodnictwem Milleranda, w obecności min. Brianda i gen. Focha i Weyganda, postanowiono

**zająć w dniu 1. maja Zagłębie Ruhr i rozpocząć blokadę Hamburga.**

W pierwszych dniach maja odbędzie się następna konferencya z udziałem Lloyd George'a. Na konferencyi tej będzie omawiana sprawa zajęcia dalszych obszarów niemieckich — od **strony zachodniej t. j. od Czech i Polski, o ile represye uchwalone onegdaj nie odniosą skutku.**

—ooo—

BERLIN. 17. kwietnia. Jeżeliby Niemcy nie zgodzili się w przewidzianym terminie na warunki aliantów, sankcye wejdą w życie dnia 1. maja. Dotąd zapewniony udział obok wielkich mocarstw, **Serbii, Rumunii, Czech**; które odcięłyby Bawaryę od Niemiec północnych, Polacy natomiast zajęliby lewy brzeg Odry.

# Strejk górników angielskich trwa.

LONDYN. (Pat.) 18. kwietnia. Konferencya delegatów górników zbierze się 22, b. m. w Londynie. Aż do tego czasu żadna kopalnia nie podejmie pracy.

LONDYN. (Pat.) 18. kwietnia. Członkowie komitetu wykonawczego górników udadzą się do poszczególnych powiatów celem omówienia sytuacyi z organizacyami miejscowemi poczem powrócą do Londynu i sprawozdania ze swej podróży przedłożą plenarnej konferencyi delegatów. Komitety wykonawcze związków kolejarzy, robotników transportowych oraz stowarzyszeń mechaników i szoferów odbyły wspólne zebranie, którego wynikiem było wydanie noty wyrażającej głęboki żal z powodu zmiany sytuacyi i wyjaśniającej, że z powodu braku solidarności, jaka się objawiła od ostatniego czwartku, jedynie właściwą drogą było odwołanie strejku.

—ooo—

# Włamywacze warszawscy we Lwowie

W nocy na ub. poniedziałek złodzieje wybili otwór w murze koło klatki schodowej w realności przy ul. Akademickiej l. 3 i dostali się do sklepu galanteryjnego Górnika i Chruszczewskiego. Tu skradli wszystek towar, z wyjątkiem twardej bielizny, i przedmiotów wystawy, jakoto: swetery krawatki, rękawiczki, portfele miękką bieliznę i t. p. wartości

**4 miliony marek.**

Przed południem zgłosił się do poszkodowanych Jan Gendusz, właściciel dorożki Nr. 47, stojący na pl. Akademickim, który powiadomił ich, że wczoraj przed 5-tą godziną rano na wezwanie pewnego kaprala odwiózł z tej kamienicy trzech uzbrojonych w karabiny żołnierzy wraz z 4-ma dużymi, wypakowanymi workami. Goście ci polecili odwieść te rzeczy do komendy dworca głównego, jako opatrunki dla chorych.

Po drodze żołnierze kupili papierosy u portyera hotelu George'a, poczem na dworcu zapłacili dorożkarzowi 200 mk., targując się z nim o wysokość zapłaty.

Powiadomiona o tem dyrekcya policyi wysłała wraz z Genduszem najlepszych detektywów. W rezultacie poszukiwań ujęto po południu w hali towarowej wszystkich trzech żołnierzy wraz ze skradzionymi towarami, które

**były już nadane do Warszawy.**

Całą tę szajkę sprowadzono wieczorem na inspekcyę policyi, gdzie kapral ów podał, że nazywa się Bernard Tennenbaum i należy do 21 p. p., zaś inni: Adolf Selcer z 33 p. p. i M. Rosenberg z 1 p. p. Wszyscy przyznali się, że do Lwowa przyjechali z Warszawy. Dalsze śledztwo ustali, czy nazwiska ich są prawdziwe.

—ooo—

# Oszustwo przekazowe.

Dnia 13 bm. zjawiła się w oddziale kasowym głównej poczty N. Okońska, aby podjąć na 50 przekazów

**pół miliona marek.**

Gdy urzędniczka pocztowa zażądała wylegitymowania się jej, Okońska przedłożyła paszport legalnie wystawiony. Równocześnie pewien mężczyzna w ubraniu pocztowca oraz urzędniczka poczt. Julia Ederówna potwierdzili, że znają osobiście Okońską. Po podjęciu pieniędzy przez O. skonstatowano, że przekazy te były podrobione.

Śledztwo z ramienia dyrekcyi poczt. prowadził r. poczt. Kostyszyn. Stwierdzono, że Ederówna kupiła 100 przekazów i znaczków pocztowych po 60 mk. w urzędzie pocztowym w Namiestnictwie; zamierzała ona widocznie sfałszować przekazy na milion marek.

Wobec tego Ederównę aresztowano. Na policyi w miejscu ustępowem podrzuciła ona banknot tysiącmarkowy, znaczony ołówkiem chemicznym. Ostatecznie po całonocnem śledztwie przyznała się ona do oszustwa i zeznała, że 400 tysięcy marek ukryła w swem drugiem mieszkaniu na Jałowcu, gdzie wynajmowała pokój pod nazwiskiem Argasińskiej. Rzekomą Okońską była jej siostra stryjeczna Marya Ederówna, seminarzystka z Przemyśla. Pieniądze te inspektor pol. Bartel odszukał według wskazówek aresztowanej. Ederówna jest córką funkcyonaryusza pocztowego w czynnej służbie.

—ooo—

### WIEC P. P. S. W KRAKOWIE.

KRAKÓW. (Pat.) 18. kwietnia. W sali Teatru Powszechnego odbył się wczoraj przedpołudniem z inicyatywy PPS., wiec, na którym omawiano sprawę konstytucyi i sprawę obu Śląsków. Sprawę konstytucyi referował poseł tow. Czapiński, który zaznaczył, że konstytucya kładzie podwaliny pod ustrój prawdziwie demokratyczny. Pozatem przemawiała tow. Dorota Kłuszyńska, przedstawicielka Śląska cieszyńskiego. Odmalowała ona okropne położenie polskiego ludu pod zaborem czeskim. Śląsk cieszyński wierzy i ufa, że Polska go się nie wyrzeknie. Następnie przemawiał poseł tow. Marek, podnosząc, że górnicy śląscy są zdecydowani raczej pozbawić siebie i kraj warsztatów pracy, niż dozwolić, aby stały się one w rękach niemieckich narzędziem ekonomicznego i narodowego ucisku.

Przyjęto dwie rezolucye, jedną odnoszącą się do konstytucyi, drugą do sprawy Śląsków. Następnie udali się uczestnicy zebrania na rynek pod pomnik Mickiewicza, gdzie wygłoszono szereg przemówień. Zebrani złożyli uroczyste ślubowanie, że nie ustaną w walce i pracy, aż do przyłączenia obu Śląsków do Polski.

## Dookoła polskich placówek zagranicznych.

WARSZAWA. 17. 4. Aktualną obecnie choć wielce uciążliwą z powodu braku kandydatów staje się sprawa desygnowania posłów polskich do Moskwy i Charkowa (Ukraina) oraz konsula do Białej Rusi. Kandydatura Jodki na posła do Moskwy stała się już nierealna. W kołach, zbliżonych do min.s praw zagr. wymieniają na to stanowisko nazwisko p. **Szebeki.**

Jako poseł polski wyjeżdża do Konstantynopola p. **Władysław Baranowski.**

W najbliższych dniach rozpocznie się reorganizacya polskich placówek wiedeńskich, których liczba, prócz poselstwa i konsulatu, sięgała osiemnastu. Nadmienić należy, że osobna komisya min. spraw zagranicznych badała przed kilku dniami stosunki w poselstwie i konsulacie i poza nadużyciami popełnionemi na własną rękę przez niejakiego Rokosowskiego, znalazła stan urzędowania w porządku.

Rokosowskiego oddano w ręce sądów.

WARSZAWA. 18. kwietnia. Obok p. **Patka**, którego kandydatura na stanowisko posła w Moskwie utrzymuje się w dalszym ciągu, wymieniano wczoraj nazwisko dr. **Kolankowskiego**, jako desygnowanego na posła polskiego na Ukrainie z siedzibą w Charkowie.

—ooo—

## *Sprawy partyjne.*

**KOMITET MAJOWY** (tow. Flisak, Petraszewski, Majewski, Rapak, Słoniewski, Segal Żelaszkiewicz, Mokłowska, Pindycki, Hell Bełich, Konarski, Lang, Duma, Górnik, Karmelita Bosy) i towarzysze i towarzyszki, chcący współdziałać, odbędą posiedzenie w środę 18 bm. o godz. 7 wiecz., w lokalu Rady Robotn., Rynek 8, I. p.

**BACZNOŚĆ KAFLARZE! Nie przyjeżdżajcie do Przemyśla. Tu walka cennikowa. Majstrowie kaflarscy Jurczak Bazyli, Zając Stefan, Świstek Piotr, Leszak Jan zostali zbojkotowani, gdyż nie przyjęli warunków, postawionych przez organizacyę.**

**Organizacya kaflarzy i keram.**

**2278—3 Grupa Przemyśl.**

## *Komunikaty.*

× **W NIEDZIELĘ DNIA 17 KWIETNIA 1921** odbędzie się o godz. 11 na pl. Maryackim pod pomnikiem Mickiewicza uroczystość udekorowania bohaterskich Obrońców Lwowa Krzyżami waleczności.

Na uroczystość tę zapraszam P. T. Cechy, korporacye i stowarzyszenia, aby jawiły się licznie ze sztandarami, celem oddania należnego hołdu naszym bohaterom. — **J. Neuman** w. r. prezydent miasta.

× **PODZIĘKOWANIE.** Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej składa serdeczne podziękowanie Komitetowi Obrony Państwa, oraz WPanu Staroście Laskowskiemu za przychylne załatwienie prośby i udzielenie subwencyi w kwocie 30.000 mk. na wyposażenie kiosków inwalidów. — N. Maguder, przewodniczący.

—ooo—

### NIEMCY CHCĄ POŚREDNICTWA CZECH.

PARYŻ, 18. 4. (Pat.). „Temps" ogłasza informacyę, wedle której rząd niemiecki po próbach wywarcia przez bankierów niemieckich nacisku na handlowców i przemysłowców czechosłowackich za pomocą udzielenia im kredytu, zwrócił się do Tusara, przedstawiciela Czechosłowacyi w Berlinie, z propozycyą, aby nakłonił swój rząd do pośredniczenia między Niemcami i państwami sprzymierzonemi. Pośrednictwo to miałoby polegać na tem, że rząd czechosłowacki przesłałby państwom sprzymierzonym nowy projekt niemiecki w sprawie odszkodowań i starałby się skłonić je do przyjęcia tego projektu. „Temps" dodaje że rząd czechosłowacki na powyższą propozycyę niemiecką dał odpowiedź odmowną.

—ooo—

# Odroczenie konferencyi naftowców.

(z ostatniego posiedzenia).

**Lwów**, 18. kwietnia.

**Jak w** poprzedniej korespondencyi doniesiono, rokowania odbywały się komisyjnie. Pięć komisyi pracowało nad ułożeniem punktów spornych i wyszukaniem drogi wyjścia: i tak: Komisya dla opracowania sprawy mężów zaufania, 2-ga dla opracowania aprowizacyi dla chorych robotników, 3-cia dla aprowizacyi robotników mieszkających poza miejscem pracy, 4-ta dla robotników sezonowych, 5-ta ,czas pracy dla stróżów i 10 proc. premia przy końcu roku.

Poszczególne komisye swych prac definitywnie nie załatwiły, ponieważ pracodawcy ze swej strony dają następujące koncesye; odnoszące się do punktów spornych.

**1. Mężowie zaufania:**

Pracodawcy kopalń i rafineryi oświadczają, że robotnicy będą upoważnieni do przedstawiania swych życzeń i zażaleń osobiście lub przez uznanych zastępców wybranych z grona robotników danego przedsiębiorstwa. Zastępcom tym przysługiwać będzie prawo przedkładania życzeń i zażaleń robotników kierownictwom przedsiębiorstw we wszystkich kwestyach spornych, wynikłych ze stosowania obowiązujących umów zbiorowych, zawieranych między organizacyami przedsiębiorców i robotników, oraz w kwestyach spornych, wynikłych ze stosowania ustaw dotyczących czasu pracy.

**2. Aprowizacya chorych:**

Wszyscy chorzy robotnicy otrzymywać będą pobory aprowizacyjne na siebie i rodzinę w wysokości i po cenach, tak jak robotnicy pracujący.

Z zasiłku pobieranego z Kasy chorych potrącane będzie na rzecz firmy: a) przy chorobach lekkich i płacy dziennej do 120 Mp. — 40 proc. tytułem zwrotu za dopłaty uskuteczniane do aprowizacyi. b) Obłożnie chorym, i robotnikom, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom, wypłacać się będzie całe pobory z Kas chorych. c) Robotnikom, których płaca dzienna przekracza 120 Mp., wypłacać się będzie w obu wypadkach całe pobory przypadające z Kasy chorych.

**3. Aprowizacya rodzin robotników, mieszkających poza miejscem pracy.**

Pracodawcy zobowiązują się wypłacić tytułem niedostarczonej aprowizacyi za miesiąc marzec b. r. po 800 Mp. na każdego członka rodziny, z zastrzeżeniami przewidzianemi ustawą aprowizacyjną, a odnoszącą się do posiadanych ilości morgów pola, z tem, że ci co posiadają poniżej dwóch morgów włącznie, otrzymają wynagrodzenie za aprowizacyę na wszystkich członków rodziny będących na utrzymaniu pracującego: tych zaś, którzy posiadają powyżej 2. morgów, za każdy następny morg odpada jedna osoba.

**4. Aprowizacya robotników na przyszłość.**

Pracodawcy godzą się na wybór wspólnych komisyi w poszczególnych Zagłębiach naftowych i rafineryach, które będą miały za zadanie opracowanie projektu przejścia dotychczasowych instytucyi aprowizacyjnych do kooperatyw robotniczych, pod wyłączne kierownictwo samychże konsumentów.

**5. Robotnicy sezonowi:**

Robotnicy sezonowi dzielą się na dwie kategorye: 1. kat. są to pomocnicy placowi przyjmowani na kopalnie i do warsztatów na stałych placowych, którzy jednak muszą przepracować 3 miesiące i dopiero po tym czasie są zaliczeni do stałych, mających prawo korzystania ze wszystkich przydziałów aprowizacyjnych i odzieżowych, jednak tylko na swoją osobę, rodziny tychże nie mają prawa korzystać z tych przydziałów. 2. kat. są to robotnicy zatrudnieni przy robotach budowlanych, drogowych, ziemnych i t. p. — ci robotnicy nie mogą korzystać z postulatów umów zbiorowych, natomiast przysługuje im prawo zawierania na własną rękę z poszczególnemi firmami osobnych umów.

Punkty: 6) Czas pracy dla stróżów, 7) Czas trwania umowy. 8) 10 proc. premii przy końcu roku — nie zostały zupełnie omówione.

Ponieważ jeszcze duża różnica dzieli robotników w żądaniach, a tem na co się godzą pracodawcy, przeto delegaci robotników, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, zgodzili się na przerwę pertraktacyi na dwa tygodnie. Czas ten będzie wykorzystany na porozumienie się z ogółem robotników, oraz na zebranie materyału, czy robotnicy godzą się na propozycye pracodawców, i jakie ewentualnie zajmują stanowisko.

Ponieważ dotychczas robotnicy przemysłu naftowego i rafineryjnego dali dowody niejednokrotnie, że rozumieją położenie i chociaż postępowanie pracodawców było niekiedy prowokujące, nie dali się pociągnąć do niepotrzebnych występów, robotnicy dali tem dowody, że uświadomienie klasy pracującej jest już na tych wyżynach, że prowokować się nie dadzą, a drogą karności i solidarności oparci o swe Związki, celów swych dopną.

Celem ujednostajnienia stanowiska w postępowaniu i ułożenia już definitywnie wszystkich punktów spornych, została na 24 b. m. zwołana konferencya robotników naftowych i rafineryjnych, na którą z każdej miejscowości wydelegowani mają być robotnicy. Konferencya ta jest konferencyą przedwstępną, która ma uzgodnić postępowanie i dać materyał do odbycia konferencyi w poszczególnych okręgach, już przy liczniejszym współudziale robotników.

Za podstawę obrad konferencyi wstępnej i konferencyi okręgowych, służyć mają punkty sporne: a) te, co do których pracodawcy złożyli swe oświadczenie, b) punkty zupełnie nie omówione.

Akcya robotników naftowych ciągnie się od kilkunastu tygodni, pomimo udziału czynników Rządu, do porozumienia doprowadzić nie można. Dzieje się to dla tego, że pracodawcy naftowi za wszelką cenę nie chcą dopuścić, by robotnik w przemyśle naftowym uzyskał jakie takie prawa wolnego i ochronionego obywatela. Wielu pracodawców tęskni dziś jeszcze do tych czasów, kiedyto bezkarnie mogli robić z robotnikami ,co im się podobało, a sam robotnik był bardzo mało wymagającym; nie mogą ci panowie zrozumieć, że czasy się zmieniają, i choć trudno, ale trzeba się z postępem czasu już raz pogodzić. Robotnicy znajdą zawsze dostateczną ilość sił do przeprowadzenia swoich żądań. Im więcej jednak walk, tym więcej ofiar; to jest prawo żelazne, przeto nie naciągać struny, by nie pękła.

—o0o—

### KAROL TUŁACZ.

GENEWA. (Pat.) 18. kwietnia. Wobec zamiaru byłego cesarza Karola, kupienia pałacu w Trevano koło Lugano, rząd kantonu Hessing oświadczył, że obecność Karola w tym kantonie byłaby niepożądana.

—o0o—

## Skazanie S. Natansona za nadużycia walutowe.

WARSZAWA, 18. 4. 1921.

W sobotę odbyła się sprawa współwłaściciela i szefa domu bankierskiego „S. Natanson i S-wie, p. Kazimierza Natansona, oskarżonego o przekroczenie przepisów zawartych w rozporządzeniu ministra skarbu z dn. 7-go sierpnia 1920 r. mianowicie art. 11-go, zabraniającego wywozu za granicę papierów wartościowych bez odpowiedniego zezwolenia.

Zeznania świadków ustaliły następujące okoliczności:

W grudniu z. r. cenzura wojskowa zatrzymała na głównej poczcie warszawskiej 14 pakietów poleconych, zawierających 458.000 rb. w różnych listach zastawnych, które dom bankowy „S. Natanson i S-wie“ zamierzał wysłać pod adresem jednego z banków szwajcarskich w Bazylei jako własność swego klijenta Loewenfelda, stale zamieszkałego zagranicą.

Ustalono poza tem, temiż zeznaniami świadków, że papiery te zostały nabyte przed wprowadzeniem przepisów dewizowych i że odpowiednia suma była przekazana przez p. Loewenfelda we frankach.

Po dłuższej, trzygodzinnej naradzie sąd późnym wieczorem ogłosił nader obszernie wymotywowany wyrok, którego mocą uznając Natansona za winnego rażącego niedbalstwa i zlekceważenia przepisów obowiązujących, skazuje go na 100.000 mk. grzywny, z zamianą wrazie nieściągalności na rok aresztu na opłatę 10.000 mk. opłat sądowych; papiery wartościowe na sumę 458.350 rubli i w banknotach rosyjskich na 3.500 rb.; konfiskuje na rzecz skarbu.

Niezależnie od tego wyrok sądu pozbawia Natansona prawa zarządzania domem bankowym „S. Natanson i Swie“ w ciągu jednego roku.

## ▼ NADESŁANE. ▼

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.



## *Różne.*

**ROZŁAM W NIEM. PARTYI KOMUNIST.** W niemieckiej partyi komunistycznej nastąpił rozłam z powodu nieudałej rewolucyi marcowej. Przeciwko przedwczesnemu rozpoczęciu rewolucyi wystąpił publicznie jeden z przewódców komunistów Levi ,za co centralny zarząd wykluczył go z partyi. Levi wniósł przeciwko temu protest a w obronie jego wystąpili w „Rothe Fahne“ Klara Zetkin ,Hoffmann, Brass i Daumig, oświadczając, że podzielają stanowisko Levi'ego w sprawie rozruchów marcowych.

**MIANOWANIA W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.** Naczelnik Państwa mianował w ministerstwie przemysłu i handlu dyrektorami departamentów pp. inż. Małankiewicza, inż. Świętochowskiego i dra Darowskiego.

—o0o—

## Rozdział nadwyżki zysku 1920 r.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości że;

### Rada nadzorcza akcyjnego Banku hipotecznego

na odbytem dziś posiedzeniu, uchwaliła na wniosek dyrekcji, przedstawić 53. zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu akcjonarjuszy we wtorek 26. kwietnia 1921 aby z nadwyżki dochodu r. 1920 w kwocie Mp. 8.089.333.60

wypłacić 5% dywidendy od kapitału akcyjnego Mp. 2.100.000

z pozostałych Mp. 5,989.333.60

strącić przeniesienie zysku z r. 1919 95.504.90

z pozostałej reszty nadwyżki Mp. 5,893.828.70

w myśl § 68. statutu: przydzielić a) do funduszu zabezpieczenia listów hipotecznych Mp. 885.000.— b) do nadzwyczajnego funduszu zapasow. Mp. 300.000.— wypłacić statutow. tantjemy Mp. 1,178.765.74 Mp. 2.363.765.74

do pozostałej nadwyżki Mp. 3,530.062.96

dodać przeniesienie zysku z r. 1919 95.504.90

ze sumy Mp. 3,625.567.86

przeznaczyć: a) na superdywiden. od 150000 sztuk akcyj po Mp. 16 Mp. 2,400.000 b) na zasilenie funduszu pensyj. dla personalu banku Mk 400.000 c) na zasilenie istniejącej już rezerwy specjalnej na ewent. straty z rach. bież. kwot. Mp. 600.000 d) na cele dobroczyn. do dyspoz. Rady nadz Mp. 100.000 Mp. 3.500.000.—

przenieść zbywające na rachunek roku 1921. Mp. 125.567.86

Lwów, dnia 16 kwietnia 1921.

Sekretarjat Zakładu.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.